



kairos

Parafia św. Jerzego w Jasienicy

IV NIEDZIELA ADWENTU

21.12.2025

Nr 17(152)/2024

www.parafijajasienica.eu

EWANGELIA (MT 1, 18-24)

Z narodzeniem Jezusa Chrystusa było tak. Po zaślubinach Matki Jego, Maryi, z Józefem, wpierv nim zamieszkali razem, znalazła się brzemienną za sprawą Ducha Świętego. Mąż Jej, Józef, który był człowiekiem sprawiedliwym i nie chciał narazić Jej na zniesławienie, zamierzał oddalić Ją potajemnie. Gdy powziął tę myśl, oto Anioł Pański ukazał mu się we śnie i rzekł: «Józefie, synu Dawida, nie bój się wziąć do siebie Maryi, twej Małżonki;

albowiem z Ducha Świętego jest to, co się w Niej poczęło. Porodzi Syna, któremu nadasz imię Jezus, On bowiem zbawi swój lud od jego grzechów». A stało się to wszystko, aby się wypełniło słowo Pańskie powiedziane przez Proroka: «Oto Dziewica pocznie i po-rodzi Syna, któremu nadadzą imię Emmanuel», to znaczy Bóg z nami. Zbudziwszy się ze snu, Józef uczynił tak, jak mu polecił Anioł Pański: wziął swoją Małżonkę do siebie.

KOMENTARZ

„Nie bój się” – były to zawsze słowa pokrzepienia i zapewnienia, że to, co Bóg zaplanował dla swojego ludu, spełni się (np.: Rdz 15,1; Iz 35,4). Na to, że Bóg ma zamiar wprowadzić w życie część tego planu, wskazuje imię, jakie kazał nadać Dziecku Jezus (Jezua) (w 21), co znaczy „zbawienie”. Józef miał nadać Dziecku to Imię jako sposób uznania, że je adoptuje. Zgodnie z prawem żydowskim, jeżeli mężczyzna powiedział „to mój syn”, to taki akt należało uznać za zgodny z prawem. To nadanie charakterystycznego imienia było w prawdziwej tradycji prorockiej (por Oz 1,4-10; Iz 7,3.14; 8,1-4.18) znakiem tego, co miało nadejść.

„Zbawić od grzechu” to idea dość osobliwa w kontekście Starego Testamentu, gdzie czasownik „zbawić” był stosowany pierwotnie na określenie wybawienia kogoś od nieprzyjaciela. W okresie wygnania słowo to zaczęło być używane w sensie wyzwolenia przez Boga ludu z niewoli i przywrócenia go do statusu królestwa Bożego (por Iz 35,4; 43,11-12; 45, 21-22). Wygnanie tłumaczono jako karę za grzech Izraela, polegający na zerwaniu przymierza z Bogiem (por. Iz 50,1; 57,17); kiedy zaś kara była bliska końca, Deutero-Izajasz wystąpił z proklamacją dobrej nowiny; Izraelici odpokutowali za swe winy i Bóg nie będzie już pamiętał ich grzechów (Iz 40,2; 43-25; 44,22). Jednak przebaczenie to należało rozumieć jako przywrócenie właściwego związku z Bogiem. Miska Jezusa polegała teraz na odnowieniu tego związku w ludzie i, tym samym, na spełnieniu zamysłu Bożego. Jezus w Ewangelii Mateusza, podejmując prorockie rozumienie Deutero-Izajasza, obwieszcza przebaczenie grzechów (9,2-6; 12,31)

W wersach 22-23 mamy pierwszy raz u Mateusza tzw. Formułę przytoczenia, którą ewangelista posługuje się, aby zebrać myśli już wyrażone, rozszerzyć horyzont wyobraźni i przekazać pełniejszy obraz. Cytat z Iz 7,14, w jego historycznym kontekście, był znakiem danym przez proroka królowi Achazowi, zagrożonemu przez dwu królów z północy. Prorok ostrzegał króla, aby nie stracił ufności w JHWH (Jahwe) i nie szukał innych sojuszy, aż do czasu, gdy młoda kobieta pocznie i porodzi syna i nazwie go imieniem Emmanuel, „Bóg z nami”, z wdzięczności, że Bóg wyzwolił Judę z kryzysowej sytuacji. Imię nominowanego dziecka tej kobiety było przesłaniem nadziei. Posłużenie się przez Mateusza tym cytatem było najwyraźniej umotywowane dwoma sprawami:

1. Mniejsze znaczenie miałyby ewentualne użycie cytatu przeciwko zarzutowi o nieprawne pochodzenie, zależy to od interpretacji greckiego odpowiednika (*part-benos*) hebrajskiego *‘almah* z Iz 7,14 raczej jako dziewczyna niż młoda kobieta, jak w większości przekładów.

2. Co ważniejsze, celem Mateusza było podkreślenie, że dzięki temu narodzeniu Izrael znów będzie mógł doświadczyć pośród siebie obecności Boga. Akcent w cytacie pada na słowa „Emmanuel (....) Bóg z nami”: w Jezusie Bóg przewycięży obecny kryzys Izraela i przywróci związek między Bogiem a ludem, obiecany w Iz 41,10; 43,5 i gdzie indziej. A zatem widząc, że Bóg jest ze swoim ludem, narody przyjdą na Syjon i będą błogosławione. Opowiadanie o narodzeniu Jezusa nawiązuje do Deutero-Izajasza, który mówił o wyzwoleniu Izraela z niewoli przez Boga, że jest podobne do

aktu Bożego rodzenia, i o Izraelu jako wybranym Słudze Bożym, którego Bóg stworzył i ukształtował w łonie, nazwał po imieniu, którego Bóg nosił w ra-

mionach od urodzenia.

Komentarz międzynarodowy do Pisma Świętego, s. 1140-1141

oprac. ks. Krzysztof

SPÓJRZENIE Z OTCHŁANI NOCY BETLEJEMSKIEJ

Jest betlejemska noc. Otchłanna. Zda się okrywać sobą wszystko. Jest czarniejsza niż inne noce. Wydaje się nie mieć dna. Bezdenna. Jakby swoim płaszczem chciała przykryć tłące się nieśmiało światło wcielonego w dziecinę Boga, rozpalony ogieniek świętości. Jakby chciała zawłaszczyć, wchłonąć w siebie na zawsze wszelki przejaw istnienia, zmieszać, rozmyć, rozmazać, unicestwić. Noc jest to pora pełna tajemnic, złowroga i kojąca zarazem. Czai się w niej zło, ale też ukryta jest w jej głębi jakaś tajemnica, która wymyka się wszelkim ludzkim zabiegom poznawczym. Dlatego nocą wydarza się najwięcej, dzieje się to, co kluczowe, wyjątkowe, niepowtarzalne. Dlaczego noc Bożego Narodzenia, noc sylwestrowa, wieczór Trzech Króli? Co się tutaj dzieje? Skąd ciemność jakby rodem z księgi *Genesis*: „ciemność była nad powierzchnią bezmiaru wód”. Jakby wracała w innym czasie, w świat ludzi. Aby odczytać wydarzenie Wcielenia, trzeba wstąpić w otchłanie nocy, w świat demoniczny, poprzez który przebijają się Boskość, zdawałoby się tak bardzo bezsilna i porażająca bezbronnością. Pisze Z. Mikotejko: „Boże Narodzenie kładzie swój blask na ciemnej i złowieszczej tkance, jaką żywiła się stara przedchrześcijańska wiara Europy. Na przekonaniu, że czas od 25 grudnia do 6 stycznia to tak zwane straszne dni, w głębi których noc, upiorność, szataństwo i zima potęgują swe siły do szaleństwa i próbują ostatecznie zmierzyć się ze światłem i dobrem. W końcu było się tu na granicy przemiany, na granicy czasów – we władzy zimowego przesilenia, kiedy ciemność osiągała zarazem szczyt i kres panowania nad człowiekiem i naturą [...]”. W takiej nocy budzi się świadomość rozdarcia, ogromnego napięcia pomiędzy ocaleniem a zgubą ostateczną. Nie trzymamy naszego życia w swoim ręku. Jest ono zależne od obcych nam i niezależnych od nas sił. Równocześnie niesiemy niejasne przeczucie, że gdzieś jest obecny Ten, który ocala.

Jest noc. opowiada o takiej nocy, ciemności przesilenia, nocy sylwestrowej, wigilii Nowego Roku, bajka Andersena *Dziewczynka z zapałkami*. Wyszła z domu w ten wigilijny dzień, aby sprzedać zapałki. „Szła więc dziewczynka boso, stąpała nóżkami, które poczerwieniały i zsiniały z zimna; w starym fartuchu niosła zwinętą całą masę zapałek, a jedną wiązkę trzymała

w ręku; przez cały dzień nie sprzedała ani jednej; nikt jej nie dał przez cały dzień ani grosika; szła taka głodna i zmarznięta i wyglądała taka smutna, biedactwo!”. Oto bezbronna istota ludzka sama na sam z nocą, zimą i mrozem. Trzyma w ręku jako obronę i osłonę przed chaosem ciemności i mroku tylko wiązkę zapałek. Nie może szukać ratunku nawet w domu, nawet on nie daje jej możliwości schronienia. Zdaje się być sama, najbardziej sama na świecie: „[...] w domu nie mogła się pokazać, bo przecież nie sprzedała ani jednej zapałki, nie dostała ani grosza, ojciec by ją zbił, a w domu było tak samo zimno, mieszkali na strychu pod samym dachem i wiatr hulał po izbie, chociaż największe szpary w dachu zatłane były słomą i gałganami”. Oto sztyderstwo mocy ciemności, która trzyma w swojej mocy bezbronną istotę. Ciemność jest niema, ślepa, nawet nie wie, że unicestwia bezbronną istotę. Pozostaje dziewczynce zapałka, którą rozpala, a ta daje jej momentalne złudzenie ciepła, ognia, bezpieczeństwa. Potem zgaśła. Zapaliła nową: „[...] ujrzała wewnątrz pokoju, gdzie stał stół przykryty białym, błyszczącym obrusem, nakryty piękną porcelaną, a na półmisku smacznie dymiła pieczona gęś, nadziana śliwkami i jabłkami”. Siłą rzeczy również ta zapałka zgaśła. Światy, które widziała rozjarzone w blasku zapałki tak ją zafascynowały, zachwyciły, że zapaliła kolejną. W jej świetle rozpromieniła się najpiękniejsza choinka: [...] tysiące świeczek płonęło na zielonych gałęziach, a kolorowe obrazki, takie, jakie zdobiły okna sklepów, spozierały ku niej”. Kiedy zgaśła kolejna zapałka powrócił mrok i zimno i przerażenie. Z rozpaleniem kolejnej zapałki przed jej oczami stanęła jej ukochana babcia, łagodna, błyszcząca jasna, kochana. „Babuniu! – zawołała dziewczynka – o, zabierz mnie z sobą! Kiedy zapałka zgaśnie, znikniesz jak ciepły piec, jak gąska pieczona i jak wspaniała olbrzymia choinka! i szybko potarła wszystkie zapałki, jakie zostały w wiązce, chciała jak najdłużej zatrzymać przy sobie babkę, i zapałki zabłysły takim blaskiem, iż stało się jaśniej niż za dnia”. Wtedy, jak czytamy w bajce, babcia chwyciła dziewczynkę w ramiona i poleciały tam, gdzie nie było już ani chłodu, ani głodu, ani strachu – były przecież u Boga. Oto po nocy ciemnej i bezwzględnej cóż pozostaje? Jakie pozostawiła po sobie żniwo? „A kiedy nastał zimny

ranek, w kąciu przy domu siedziała dziewczynka z czerwonymi policzkami, z uśmiechem na twarzy – nieżywa: zamarzyła na śmierć ostatniego wieczora minionego roku. Ranek noworoczny oświecił małego trupka trzymającego w ręku zapalki, z których garść była spalona”. Oto okrutne dzieło wściekłej ciemności i zimna i sił zniszczenia. Pytamy: czy to wszystko, czy tylko tyle?

Takie napięcia wpisane są w noc czasu Bożego Narodzenia: pomiędzy kruchym światłem, które poprzez ból niesie ostateczne ocalenie, a potęgą nocy bezlitosnej i głuchej; pomiędzy poczuciem zagubienia i rozpacz, a niespodziewanym rozbłyskiem nadziei; pomiędzy otchłanią unicestwienia a odnalezieniem siebie w łonie zbawiającej dobroci. Píše Mikołajko: „Czas od Bożego Narodzenia po Trzech Króli – owe ‘straszne dni’ – cały został tu napiętnowany takimi dwoistościami, rozdarciami, napięciami. Zwłaszcza w swych momentach przełomowych, granicznych: u progu (wieczór wigilijny), w połowie (noc sylwestrowa), u kresu (wieczór Trzech Króli). Wtedy bowiem pracowały najmocniej tryby zmagania światła z ciemnością, zmagania wiary w Dobrego Króla z lękiem przed upiorami zimowej nocy. Wtedy też najsilniej odzywała się pradawna natura świętowania i święta, obrzędowa pamięć o pierwotnym mitycznym początku, o właściwym mu poczuciu nadmiaru i zamęcie, w którym chwieją się wszelkie normy i hierarchie wartości, role i znaczenia, w których świat zwierzęcy i boski, ludzki i demoniczny mieszają się ze sobą. W którym zacierają się granice między radością i smutkiem, światłem i mrokiem, światem tym a tamtym, między błazenadą i patosem, między nadzieją i trwogą [...]”. Świętowanie nocy Bożego Narodzenia osadzone jest na wyjątkowej kruchości. Nic tu nie jest jasne samo przez się. Wszystko w jakiejś mgłę dwuznaczności, niedopowiedzenia zanurzone, jak w grze między życiem a śmiercią. Choinka nie wiadomo skąd się wzięła. Może z Niemiec, może coś innego symbolizuje, jakieś inne treści przez nią prześwitują i przepływają. Puste miejsce przy stole dla pielgrzyma – gościa, który nie wiadomo, dokąd idzie. Może przyjdzie, a może pójdzie wprost w objęcia śmierci, jak dziewczynka

z zapalkami, której nikt nie przyjął, całe miasto pozwoliło jej umrzeć. Jak zwraca uwagę O. Stefańska potrawy wigilijne niosą pewien gatunek grozy, dla nas już nieczytelnej. Po grzyby trzeba iść do lasu, gdzie wilki i nie wiadomo jakie licha czyhają na zbieracza, ryby trzeba złowić. Woda może wchłonąć w siebie, zabić. Mak jest halucynogenny. Ze świętowaniem nocy Bożego Narodzenia nierozzerwalnie związana jest groza, którą myśmy oswoiili przez komercję, światła, które błyskają jak miliony zapalek dziewczynki z dziewiętnastowiecznej Kopenhagi. Dziewczyna z zapalkami narażona byłaby na oślepienie, ale nie na śmierć, skąpana w sztucznym świetle niby - świata.

W czas nocy Bożego Narodzenia trzeba stawić czoła ciemności śmiercionośnej, której nie da się zagadać banalnymi życzeniami, prezentami i miłym sposobem bycia. W noc Bożego Narodzenia doświadczamy dysproporcji pomiędzy nikłym płomieniem zapalki i potęgą otaczającej ciemności. Ale dane jest nam także doświadczenie takiego rozbłysku nadziei, która przenosi nas w pełnię istnienia. Taki chyba jest sens świętowania. Ma ono porwać człowieka w inną rzeczywistość, poza tą wyczerpującą się w rytmie przepojonego rutyną płasania codzienności. Trafnie rzecz ujmuję Mikołajko: „A święto, jak przypomina R. Caillois, jest ‘paroksyzmem żywotności’, ‘oczyszczającym i zarazem odnawiającym społeczeństwo’. Jest żywiołową odpowiedzią człowieka na powszedni, zwyczajny czas z jego rytmem i ładem, z jego przymusem pracy i regularnością, z nakazami i wzorcami, z hierarchicznym porządkiem i nieustannym obowiązywaniem powszechnie przyjętych norm. Ale jest też odpowiedzią na czas w ogóle, który ludzi i kultury – na podobieństwo przyrody – wyczerpuje i ogołaca z sił, wiodąc ku zużyciu się i zniszczeniu, ku zmęczeniu i rozpadowi, ku starzeniu się i śmierci”.

Jest w naszej mocy rozpaść zapalkę od nikłego ogniska płonącego w jaskini Bożego Narodzenia, a potem tą zapalką podpalić całą ich wiązkę, aby z niej zrodzona jasność odsłoniła perspektywę ostatecznego ocalenia i radykalnego odnowienia człowieka.

ks. Leszek Łysień

NAJPIĘKNIEJSZY (CZ. 2)

Kolejno Autor rozwija przez 26 rozdziałów niezwykle bogactwo treści na różne tematy – najczęściej związane z tytułowym bohaterem, co może tłumaczyć długi czas powstawania utworu, aby udostępnić czytelnikom z każdą częścią książki bogatsze treści. Czytelnik szybko

zauważy, że postać świętego bynajmniej nie jest jednolita – jak w działaniu, tak i w czasie, krótkiego przecież życia. Przyjrzymy się, jak nazywano Franciszka? Zapamiętajmy. Nadawano mu przydomki w różnych czasach, Drugi Chrystus (Pius VI), ikona Chrystusa Ukrzy-

żowanego (św. Jan Paweł II), Biedaczyna z Asyżu (Poverello), Zakochany w miłości, Brat całego Stworzenia, Brat Słońce, to tylko kilka znanych określeń. I choć czasem brzmią ironicznie, święty poczułby się ich godny. Niektóre rozdziały mają tytuły nieomal paradoksalny. Był graczem - „gra” u św. Franciszka z Asyżu to bardzo ciekawy i wielowymiarowy temat, chodzi o postawę duchową, która łączy radość, prostotę, spontaniczność i paradoksalność jego życia.

Św. Franciszek często łamał konwencje świata — zachowywał się w sposób, który z punktu widzenia ludzi był „niepoważny” czy nawet „szalony”. Porzuca bogactwo, by być ubogim. Lub cieszył się z cierpienia i choroby. Franciszek jednak nie kierował się duchem jurydycznym (prawnym) ale ewangelicznym — czyli prostym, żywym, opartym na miłości i naśladowaniu Chrystusa. Wszeghogarniająca miłość jest dla Niego podstawą wiary. Jest to miłość do każdej istoty żywej jako dziecka Bożego. Jest to miłość do „brata-ciała”, i dlatego wyklucza udręczenie, umartwienie cielesne. Jest to też miłość do chorych i cierpiących, pełna poświęceń, którą widać w opowieści o Franciszku i trędowatym. Miłość rozdawana otaczającemu światu jest w tym ujęciu miłością do Boga — jego Stwórcy.

Z miłości płynie radość. Wyrazem radości, pojęcia kluczowego w filozofii św. Franciszka, jest *Pieśń słoneczna*. Radość wynikająca z faktu istnienia, z piękna świata, z miłości, postu, z trudu pracy i zwykłych obowiązków. Radości takiej uczy Franciszek swoich braci, przypominając mękę Chrystusa. Ubóstwo — to ideał św. Franciszka. Franciszek chce być ubogi, aby być wolnym. Owszem, św. Franciszek był synem bogatego włoskiego kupca Bernardone i zrezygnował z dóbr materialnych, które mógł posiadać. W *Kwiatkach...* często jest zwany Świętym Biedaczyną, gdyż nie chciał mieć nic — lecz nie dla pokuty, nie dla umartwień, ale dla jedności z ubogimi, dla pokonania chciwości, dla idei, że człowiek jest wolny i szczęśliwy, tylko wtedy, gdy posiada tyle, ile jest mu niezbędne do życia. Ktoś, kto ma wiele — martwi się o swój majątek, jest jego niewolnikiem. „Zostaw wszystko i pójdz za mną” — mówił Chrystus — i tę właśnie ideę propagował święty Franciszek.

Żył dla ludzi i wśród ludzi. Miał wiele twarzy. Charakteryzują je treści rozdziałów: *Franciszek — pomiędzy świętym idiotą a nowym szaleńcem*, *Niepochwytyn Franciszek*, *Kobiety wokół Franciszka*, *Święty idiota*, *Joculator Domini* — tematy, choć pozornie wydają się błahy, są pełne głębokich myśli. Dla swoich współbraci

Franciszek głosił kazania, układał modlitwy, pisał wiersze, śpiewał pieśni, szczególnie umiłowane — prowańskie.

Pieśń słoneczna — najbardziej znany utwór św. Franciszka — nie wywołała dyskusji na temat autorstwa, ponieważ została potwierdzona zarówno w kodeksach zawierających pisma Franciszkowe, jak i we wczesnych biografiach. Autentyczność tej pieśni potwierdza Tomasz z Celano w pierwszym i drugim życiorysie Franciszka. Również św. Bonawentura wspomina o *Pieśni słonecznej*. Podstawowym jednak świadectwem autentyczności pieśni jest rękopis asycki z XIII w. *Pieśń* jest cennym przekazem z owych dni, kiedy Franciszek, prawie oślepy, leżał chory i opuszczony w ubogiej chatce z trzciny przy kościele św. Damiana. Pisana w języku starowłoskim, ma niewątpliwe wartości literackie, ale wyższy jest jej walor religijny. W ustach św. Franciszka pieśń ta była modlitwą człowieka, dla którego tajemnica stworzonego świata przestała być tajemnicą. W książce dr. Łysienia opis *Pieśni słonecznej* jest formą czystej liryki.

Należy zwrócić uwagę na kolejny, edukacyjny element książki. Każdy rozdział obfituje w bogate przypisy, które uzupełniają treści rozdziałów. Przewijają się nazwiska: angielskiego pisarza, konwertyty, Chestertona, pierwszych biografów świętego, współczesnych myślicielek jak C. Delsol, a także niepoliczona ilość twórców związanych z historią czasów życia Świętego i współczesności, zarówno myślicieli polskich jak i światowych. Treści ubarwia cytowana zgodnie z myślami Autora bogata poezja piękna.

Kult Świętego trwa. Niedawno zmarły papież Franciszek jako pierwszy zastępca Chrystusa na ziemi wziął sobie za patrona św. Franciszka z Asyżu. Jak pamiętamy, Bóg powołał Biedaczynę z Asyżu do tego, aby odbudował Jego Kościoły. Ojciec Święty Franciszek konsekwentnie naśladował swojego imiennika, Drugiego Chrystusa. To podobieństwo widać w kilku cechach: w postawie pokory; w umiłowaniu prostoty i ubóstwa; w stawianiu po stronie najsłabszych, zmarginalizowanych, odrzuconych; w wychodzeniu do tych, którzy są na obrzeżach Kościoła lub poza nim i zachęcaniu do takiej postawy duchownych wszystkich stopni, osób konsekrowanych i laikatu; w nieosądzaniu grzeszników, a jedynie grzechu; i w otwarciu na każdego człowieka, w realizowaniu zasady *bycia wszystkim dla wszystkich*.

Wielu polskich poetów czciło Świętego. Przypomnijmy wiersze Jana Kasprowicza *Hymn św. Francisz-*

ka, ks. Jana Twardowskiego *Do św. Franciszka, Do moich uczniów*, a przede wszystkim Leopolda Staffa *Przedśpiew*, w którym poeta, idąc tropami świętego, głosił: *Czczyciel gwiazd i mądrości, miłośnik ogrodów, Wyznawca snów i piękna i uczestnik godów, Na które swych wybrańców sprasza sztuka boska: Znam gorycz i zawody, wiem, co ból i troska, zwątpień mrok, tęsknot rozbić.../A jednak śpiewać będę wam pochwałę życia –/.../* Warto też zwiedzić Asyż, pomodlić się przy grobie Świętego w Bazylice, obejrzeć freski Giotto, a przede wszystkim oczyścić się w powietrzu, którym oddychał Ten, którego spośród świętych nazywano NAJPIĘKNIEJSZYM Czczycielem Chrystusa, prosząc słowami poetki A. Kamieńskiej: *Boże, pozwól mi pojechać do Asyżu bez*

paszportu i bez pieniędzy wprost w samo serce Twojego Franciszka./ Święty Franciszku nie z tego świata – samochodów, maszyn, spalin i zgiełku,/ naucz nas zgody ze światem, która nie byłaby kompromisem./ Święty Franciszku, daj, abyśmy mieli choć tyle litości dla człowieka, ile Ty miałeś jej dla wilka./ Daj nam się spotkać na drodze uśmiechnięty i przyjazny, bo tego nam właśnie potrzeba – trochę radości i trochę przyjaźni. /.../spójrz na naszą prawdziwą nędzę, może tylko ona, Franciszku, uratuje nas w Twoich oczach./ Nie pozwól nam zniszczyć doszczętnie powietrza, wody, ptaków, pszczoł i wilków. Niech coś jeszcze zostanie dla tych, co będą potem... (List do świętego Franciszka)

Joanna Gawlikowska

CZAS GRUDNIOWY, PREZENTY I DARY ŚWIĄTECZNE

Wraz ze zbliżającymi się Świątami Bożego Narodzenia, w okresie poprzedzającym ten wspaniały czas w ciągu roku, coraz częściej myślimy o przygotowywaniu świątecznych niespodzianek, czyli prezentów. Wtedy to zastanawiamy się co wybrać, czym obdarować kogoś, co może sprawić przyjemność, dostarczając nam również radości jako osobom, które obdarowywują. Bo czyż nie ulega wątpliwości fakt, że radość nie tylko w braniu, ale i obdarowywaniu.....W tym też sedno, aby szczęśliwy był ten co prezent dostarcza, ale i ten dla którego przeznaczony jest upominek. Chociaż istnieje takie powiedzenie, że zarówno pieniądze jak i prezenty szczęścia nie dają. Niemniej jednak niezwykle cenne, że jeśli wywołują zadowolenie i uśmiech u osób dla których były przeznaczone, to świadczy o tym, że całe to przedsięwzięcie miało sens. Jednocześnie godny podkreślenia jest fakt, że tym gestem możemy przekazać komuś nie tylko dar materialny, ale i część siebie. Bywają prezenty takie bardzo udane, a wręczane ze znacznym wyprzedzeniem czasu świątecznego, jednakże mogą być traktowane jako przeznaczone na ten właśnie czas, kiedy to wszyscy wszystkim ślą życzenia, ale i prezenty. Do takich to właśnie zalicza się prezent dla papieża Leona. TAKICH SCEN JESZCZE WATYKAN NIE WIDZIAŁ- ogłaszały strony tytułowe wielu czasopism. Prasa rozpisywała się na temat niecodziennego prezentu dla papieża, który był zachwycony, uwagakoniem, którego otrzymał od hodowców z naszego kraju. Radości nie było końca, zarówno ze strony obdarowanego, jak i dostarczających ten wspaniały, żywy prezent. Okazuje się, że podarunek niezwykle udany i trafiony w gust obdarowanego, taki po prostu strzał w dziesiątkę, gdyż Papież

Leon lubi konie, a jeździectwo traktuje jako ulubiony sport i wielką pasję. Tak pozostało z czasów, kiedy jako misjonarz przebywał w Peru, a koń służył mu jako środek transportu. Na grzbiecie wierzchowca przemieszczał się do odległych wiosek.

Darczyńca z Polski spotkał się z sytuacją, że został obsypany gradem pytań, które dotyczyły zarówno całego tego wydarzenia, jak i samego Protona, bo takie imię posiada konik. Właściciel stadniny chętnie odpowiadał na zadane pytania, zachwalając zalety nowego pupila papieża. Nie wymagało to wielu zabiegów, gdyż piękno i dostojeństwo Protona są widoczne gołym okiem. Od razu widać, że jest to koń z klasą, nawet dla laików z tej dziedziny fakt prawdziwy, że jest zwierzęciem najwyższej rangi.

"Konik pięknie się porusza, jest bardzo urodziwy", tak opisywał zalety Protona, podczas wywiadów i konferencji prasowych, pomysłodawca tego arcyudanego przedsięwzięcia. Proton ma 12 lat i jest czystej krwi koniem arabskim. Należy dodać, że jego ojciec pochodzi z ojczyzny papieża, czyli USA, natomiast matka została odkupiona od księżnej z Jordanii. Proton urodził się w Janowie Podlaskim, lecz jako młody konik dotarł do właściciela stadniny, który zdobył się na tak wspaniały gest. Ten niecodzienny przybysz do Watykanu, zamieszkał w stajniach na terenie Castel Gandolfo.

Jednym z najczęściej powtarzających się pytań, było to mianowicie, dlaczego zdecydował się na to, aby przekazać Protona Ojcu Świętemu. Bez cienia wątpliwości i zawahania odpowiadał: "W ten sposób chciałem wyrazić wdzięczność i odpowiedziałem na papieski apel o umacnianiu miłości przez konkretne

gesty". Ponadto uzasadnia ten gest: Otóż wpływ na tą decyzję miał fakt, że w prasie pojawiały się artykuły dotyczące wyboru nowego biskupa Rzymu uzupełnione fotografiami. Pomysłodawca stwierdza, że największe wrażenie wywarła na nim ta, która ukazywała ojca Roberta Prevosta, kiedy to będąc na misji w Peru dośiadał dorodnego wierzchowca. I ten właśnie widok przyszłego papieża na koniu spowodował, że zapragnął mu dostarczyć właśnie takie żywe zwierzę. Zapadła decyzja, że będzie to koń arabski koloru białego, gdyż będzie pasował do papieskiej sutanny.

Bardzo istotną zdawała się być także kwestia dotycząca przygotowań do transportu. Należało poczynić nieodzowne kroki, aby za pośrednictwem kapłanów z Polski, skontaktować się ze środowiskiem papieża w celu ustalenia nieodzownych szczegółów. Bardzo ważne było zapewnienie dogodnego transportu Protona do Wiecznego Miasta. Cała ta podróż trwała trzy dni w klimatyzowanej przyczepie, którą opuszczał tylko wtedy, aby odpocząć w wyznaczonej stadninie. Zarówno przybycie Protona, jak i spotkanie z Papieżem Leonem

zostało dokładnie zaplanowane. Kiedy wprowadzono ten niezwykle prezent na dziedziniec watykański, widoczny był niesamowity zachwyt, a zarazem radość na twarzy papieża, który uwielbia konie. Nie da się ukryć, że Proton również polubił nowego właściciela. Nie ulega wątpliwości, że Papież Leon i Proton od razu zapłąli do siebie sympatią.

Godnym podkreślenia jest fakt, że wiara ma wielkie znaczenie w życiu pierwszego właściciela Protona, czego dowodem jest jego stadnina. To tam właśnie znajduje się tablica dla upamiętnienia papieża Polaka oraz kapliczka z relikwiami Jana Pawła II.

Proton z pewnością doskonale się miewa w Castel Gandolfo. To będą pierwsze święta, które Proton spędzi w tak znakomitym miejscu. Interesujące, czy zgodnie ze znanym zwyczajem w dzień Wigilii o północy przemówi ludzkim głosem.....ciekawe co powie swojemu podopiecznemu....Inna kwestia to ta, jakie prezenty otrzyma ten tak zacny chyba najbardziej popularny zwierzak na świecie.

Bogusia Wieczorek

UŚMIECHNIJ SIĘ!

Nauczyciel polecił uczniom napisać wypracowanie na temat: "Jak trzeba się uczyć?". Jasio napisał: "Im więcej się człowiek uczy, tym więcej umie. Im więcej umie, tym więcej zapomina. Im więcej zapomina, tym mniej umie. Im mniej umie, tym mniej zapomina. Wiec po co się do jasnej cholery uczyć?!".

- Bolku, jak nazywał się Chrobry?

- Nie wiem.

- No, przecież tak jak ty!

- Nowak?!

Jasiu pisze list do ojca:

- Kochany tato! Piszę do Ciebie powoli, bo wiem że powoli czytasz...

oprac. ks. Andrzej Chruszcz

SCHOLA „ISKIERKA”

Schola parafialna „Iskierka” to radosna wspólnota dzieci, które poprzez śpiew i muzykę pragną chwalić Pana Boga. Przez wiele lat scholkę w Jasienicy z ogromnym zaangażowaniem prowadzili Pani Monika Krajewska oraz Pan Radek Krajewski, za co jesteśmy im bardzo wdzięczni. Jako „Iskierka” działamy od września 2024 roku.

Z małej, czteroosobowej grupy szybko rozwinęliśmy się do 14 uczestników. Od niedawna scholkę współprowadzi Pani Julka Kliber, która gra na gitarze, a w akompaniamencie muzycznym wspiera nas również Pani Bożenka Mikołajczyk. Na próbach panuje bardzo radosna atmosfera - dużo się śmiejemy, śpiewamy, gramy

i bawimy w różne gry, jednocześnie ucząc się wspólnego muzykowania.

Schola „Iskierka” uprawia muzycznie niedzielne Msze Święte o godz. 11:30. Serdecznie zapraszamy wszystkie chętne dzieci do 15. roku życia - zarówno te, które lubią śpiewać, jak i grające na jakichkolwiek instrumentach - na próby odbywające się w soboty w godz. 10:00-11:30 w kawiarence parafialnej.

Obecnie przygotowujemy się do koncertu świątecznego, który odbędzie się 4 stycznia po Mszy Świętej o godz. 11:30. Już dziś zapraszamy do wspólnego kolędowania!

Paulina Kuś, organistka

OGŁOSZENIA – IV NIEDZIELA ADWENTU – 21.XII.2025

1. Przed nami ostatnie godziny tegorocznego adwentu. W przygotowaniu do spotkania z Chrystusem w

noc wigilijną pamiętajmy o tym, że obecnie przechodzimy przez nieunikniony czas próby i w wielu wypad-

kach trzeba nam będzie stawiać kroki uczciwie i sprawiedliwie – w ciemnościach. Pamiętajmy również o naszym szacunku dla drugiego człowieka, poczynając od najbliższych... Bóg napętnia łaską te ludzkie serca, które otwierają się na dar miłości. Sam bowiem z miłości w tę grudniową noc stał się Człowiekiem.

2. Jutro odwiedzimy chorych z wizytą przedświąteczną od godz. 9.00.

3. W środę, 24. XII, ostatnie roratnie spotkanie o 7.00 rano. W czasie wieczornym rozpocznie się wigilia uroczystości Narodzenia Pańskiego. Zapraszamy na Pasterkę o godz. 24.00. Mszę świętą pasterską uświetni zespół folkowy z Wapienicy No to hop.

INTENCJE MSZALNE 22.XII – 28.XII.2025

PONIEDZIAŁEK - 22. XII

17.00 1) + Stefania, Roman Bojdys

2) + Jadwiga, Marian Kareta, rodzice z obu stron, ++ z rodziny

WTOREK – 23. XII

7.00 + Paulina Bem (od Ryszarda Bem z rodziną)

17.00 + Emilia Jamka (6 roczn. śmierci)

ŚRODA – 24. XII – WIGILIA NARODZENIA PAŃSKIEGO

7.00 1) + Anna Karb (od Iwony Dudek z rodziną)

2) + Józef Janota (od Andrzeja Mazgaja z rodziną)

3) za Parafian

24.00 PASTERKA

1) + Mirosław Ruśniok (od koleżanek i kolegów z pracy)

2) + Stanisław Legierski (od rodziny Wrona)

3) + Marek Masłowski (od znajomych z pracy córki Magdaleny MURAPOL SA)

4) + Stanisław Kret (od kuzynki z mężem)

5) + Paulina Bem (od rodziny Szarzec)

CZWARTEK – 25. XII – UROCZYSTOŚĆ NARODZENIA PAŃSKIEGO

7.00 1) + Jan Białyżył (od Aleksandry i Angeliki)

2) + Maria Kamińska (od rodziny Podstawnych i Sokołowskich)

8.30 1) + Stanisław Czaicki (3 roczn. śmierci)

2) + Janina Rusin (od Beaty i Mariusza Zieleźnik)

3) + Jan Zborowski (od rodziny Szymala)

10.00 1) + Czesław Olszowski (od syna Kamila z rodziną)

2) + Maria Szymiec (od kuzynek Katarzyny Zaczek z rodziną i Wandy Niemiec)

3) + Jarosław Wilusz (od rodziców)

11.30 1) w intencji Wioletty z okazji 50 urodzin o zdrowie, Boże błogosławieństwo, opiekę Matki Bożej

4. W czwartek, 25. XII, przypada uroczystość Narodzenia Pańskiego. Msze święte jak w każdą niedzielę.

5. Liturgiczne obchody tygodnia: w piątek, 26. XII – święto św. Szczepana, pierwszego męczennika; we sobotę, 27. XII – święto św. Jana apostoła i ewangelisty.

6. W przyszłą niedzielę, 28. XII, przypada święto Św. Rodziny: Jezusa, Maryi i Józefa.

7. Już dzisiaj zapraszamy na wspólne kolędowanie z Zespołem Jasieniczanka 6. I 2026 roku w Uroczystość Trzech Króli na godz. 11.30.

2) + Grażyna Greń (od koleżanek i kolegów z

SALSA BIELSKO)

17.00 + Jadwiga Janota (od męża)

PIĄTEK – 26. XII – ŚWIĘTO ŚW. SZCZEPANA

7.00 1) + Józef Domin (roczn. śmierci), żona Maria, syn Henryk, ++ z rodzin Domin, Gałuszka

2) + ks. Alojzy Oleksik, ++ z rodziny

8.30 1) + Jerzy Gańczarczyk (42 roczn. śmierci), ++ rodzice z obu stron, ++ z rodziny

2) + Roman Roszczewski (24 roczn. śmierci), ++ z rodziny

3) + Alicja Gańczarczyk (od siostry Barbary z mężem i dziećmi)

10.00 1) + ks. Alojzy Oleksik (12 roczn. śmierci), ++ rodzice, rodzeństwo, ++ z rodziny

2) + Rudolf Koźlar (od syna Krzysztofa z rodziną)

3) + Halina Herzyk – Gałęziowska (od córki Natalii)

11. 30 1) + Fryderyk Legięć (1 roczn. śmierci)

2) + Jerzy Kubaczka (od żony i syna)

3) + Krystyna, Antoni Pierzyna, Joanna, Józef Kłaptocz, Krystyna Staniek

17.00 + Maria Konior (od brata Józefa z rodziną)

SOBOTA – 27. XII – ŚWIĘTO ŚW. JANA APOSTOŁA

7.00 1) + Elżbieta Huras (od rodziny Lasotów)

2) + Piotr Jończy (od córki z rodziną)

18.00 1) + Helena Biesok (5 roczn. śmierci), Kazimierz Biesok, rodzice z obu stron

2) + Józef Karas (od brata Tadeusza i brata Henryka z żoną)

3) za Parafian

I NIEDZIELA PO NARODZENIU PAŃSKIM – 28. XII -

ŚWIĘTO ŚWIĘTEJ RODZINY JEZUSA, MARYI, JÓZEFA

7. 00 1) + Helena Korzus (30 dni po śmierci)

2) + Jerzy Jodłowiec (od wnuczki Kingi z mężem i dziećmi)

8.30 1) + Alojzja, Dominik Bem, ++ z rodziny Grudzień, Bem, ks. Oleksik

2) + Bronisława Wala (od córki Haliny i Ryszarda z rodziną)

3) + Anna Drobnik (od córki Honoraty z mężem Mirosławem)

10.00 1) + Krystyna, Władysław Jachniak

2) w intencji Grzegorza i jego rodziny o Bożą opiekę, zdrowie, błogosławieństwo Boże

3) + Hilda Szimke (od brata Romana z rodziną)

11. 30 1) + Marian Kopeć, ++ rodzice Aniela, Franciszek, Józef Gajda

2) + Anna Nowak (od córki Doroty)

17.00 + Elżbieta Kliś (od syna Rafała z żoną)

ODWIEDZINY DUSZPASTERSKIE - KOLĘDA

Wizytę duszpasterską rozpoczynamy od poniedziałku do piątku o godzinie 12.00, w sobotę od godziny 9.00 - chyba że w informacji podana jest inna godzina. Prosimy aby z dalszych rejonów parafii podjechać po księdza i ministrantów, oraz zapewnić transport powrotny. W związku ze zmianami adresów w trasach kolędowych mogą pojawić się błędy, które prosimy zgłaszać w zakrystii bądź u ks. Krzysztofa.		
Ks. Leszek 29.12.2025	Strumieńska	658, 231/2, Spółdzielcza 3, 2; Zielona 5; Wiejska 74 160, 126, 144, 142, 104, 92, 90, 88, 86, 84, 78, 76, 65/1, 65/2, 51,
Ks. Krzysztof 29.12.2025	Rodzinna Międzyrzecka Wiejska	30, 28, 26, 24, 18, 9, 7, 5, 4 50, 48, 46, 44, 36 32, 46, 48, 2, 14, 12, 4, 42, Spadowa 1; Brzozowa 6A, 10,
Ks. Krzysztof 30.12.2025	Gilowa Bociania	4, 6, 7, 8, 9, 10, 14, 16, 18, 21, 6, 8, 10, 14, 16, 18, 20, 38
Ks. Leszek 02.01.2026	Bukowa Jarzębinowa Świerkowa Wierzbowa Klonowa Jodłowa Jaśminowa	1, 2, 4, 7a, 7b, 8, 12, 16, 18, 22 20, 27 7, 9, 18, 20, 22, 24, 1, 2, 6, 10, 1, 3, 4, 5, 7, 9, 12, 19, 21 2, 4, 5, 6, 10, 14, (762/b) 3, 8,
Ks. Leszek 03.01.2026	Cieszyńska	279 90, 98, 103, 106, 108, 112, 112A, 114, 116, 126, Kominkowa 1, 9; Kamienna 5; Wesoła 9; Równa 9, 7, 5, 3, 1,
Ks. Krzysztof 03.01.2026	Konwaliowa Liliowa Tulipanów Kaktusowa	1, 5, 11, 1, 3, 26, 28, 6, 8, 16, 17, 26, 30, 42, 44, 50, 53, 54, 56, 58, 60, 61 1, 2, 5, 9, 11, 13,
Ks. Leszek 05.01.2026	Tulipanów Zawilców	Kuczyński, Gruszczyk, Goliasz 2, 4, 5, 6, 8, 9, 12, 14, 17, 18, 23, 25, 27,
Ks. Leszek 7.01.2026	Kościelna Boczna Międzyrzecka	35/a, 7?, (250), 145, 327, 1, 2, 3, 4, 5, 8, 14, 19, 21, 29, 31, 32, 35, 6, 8, 10, 12, 14 24, 20,
Ks. Krzysztof 07.01.2026	Kwiatowa Daliowa Piwonii Storczyków Astrów	564, 868, 79, 85, 89, 3, 8, 9, 12, 17, 26, 28, 2, 4, 6, 10, 16/2, 68, 78, 99, 101, 113, 129, 159, 21, 27, 31, 33, 39, 74, 76, 80, 82
Ks. Jacek 07.01.2026	Sadowa Łazińska	4, 16, 18, 20, 22, 26, 28, 34, 38 31, 17, 15, 14, 1, 74, 70, 66, 64, 56, 54, 46, 44, 42, 41, 40, 39, 26, 18, 2, 9, 7,

Ks. Leszek 8.01.2026	Bociania Skowronkowa	721, 1393, 39, 45, 50, 52, 54, 56, 68, 1, 3, 4, 6, 7, 9, 10, 11, 12, 13, 14, 15, 17, 20
Ks. Jacek 08.01.2026	Astrów Szarotki Goździków	9, 8, 10, 11, 22, 24, 27, 6, 8, 10, 14, 16, 18, 20, 26, 40, 42 12, 13, 14, 138 715, 17, 18, 20, 21, 22, 24, 25, 27, 29, 31, 32, 35, 37, 39, 41
Ks. Krzysztof 08.01.2026	Jesionowa Czarna	1, 3, 12, 14, 18 25, 37, 41, 48, 50, 53, 54, 55,
Ks. Leszek 09.01.2026	Bociania Przepiórcza Orla Słowicza	28, 29, 34, 2, 5, 6, 13 8, 2 3, 4, 5, 7, 9, 11, 13, 15, 16, 17,
Ks. Leszek 10.01.2026	Młyńska Strumieńska	3, 5, 13, 20, 64, 37, 36 Wodna 10, 8, 3; Zdrowotna 13, 10, 6, 3; Centralna 1
Ks. Krzysztof 10.01.2026	Myśliwska Szafirowa Rubinowa Pod lasem Łaziańska	1129, 1344, 1902, 463, 33, 29, 27, 5, 7, 9, 11, 15, 11, 9, 7, 3, 8 165, 150, 142, 128, 126, 124, 122, 120, 116, 114, 134, 110, 107, 106, 100, 98, 96, 94, 89, 86, 84, 79, 77, 59, 57, 53, 51,
Ks. Leszek 12.01.2026		1189, 1190, Krótka 19, 21, 23, 25; Rieczna 5; Willowa 16, 14, 12, 10, 8; Sezamkowa 9, 12, 16, 20; Słoneczna 16, 13, 2; Miodowa 8, 25, 27
Ks. Jacek 12.01.2026	Astrów Tulipanów	42, 43, 17 68, 70, 72, 77, 78, 83, 84, 85, 86, 87, 87/2, 87/3, 87/4, 92, 93, 94, 95, 96, 97, 98, 100, 112, 114, 122, 126, 128,
Ks. Leszek 13.01.2026	Strumieńska Liliowa Kanarkowa	4, 9, 11, 17, 19, 23, 25, 23?, 29, 19, 34, 36, 40 6, 7, 8, 9, 11, 13, 14, 15, 16, 18, 19, 20,
Ks. Krzysztof 13.01.2026	Cisowa Palmowa Jaworowa	118 4, 5, 7, 8, 10, 11, 12, 14, 15, 16, 17, 18, 20, 21, 22, 23, 25, 29, 13, 11, 8, 6, 4, 4, 5, 7,
Ks. Jacek 13.01.2026	Międzyrzecka	Przemysłowa 4, 26, 28; Długa 2, 28, 35; Widokowa 20; Pokrzywowa 34, 20, 15 104, 100, 98, 88, 86, 85, 84, 83, 82, 79, 76, 74, 64, 61, 55, 47, 37,
Ks. Leszek 14.01.2026		1318, 690, 149, Czarna 31; Strumieńska 203, 199, 185, 171; Grabówka 21, Cieszyńska 11, Skośna 2, Wiejska 90, Wiklinowa 1, 7, Słomkowa 3, 18, Miodowa 37, Stawowa 66, 60, 37, 32, 31, 27
Ks. Jacek 14.01.2026	Cisowa Orzechowa Modrzewiowa Jodłowa	24, 26, 28, 30, 32, 34, 36, 38, 1, 3 1, 2, 3, 7, 11, 18, 21, 23, 24, 27, 29, 41 11, 17, 17A, 18, 20, 22, 26, 28, 19, 30, 32,
Ks. Krzysztof 14.01.2026	Storczyków Magnolii	1087, 203, 323, 875, 734, 52, 48, 44, 38, 91, 93, 89, 87, 85, 79, 73, 67, 53, 51, 49, 43, 37, 25, 23, 19, 16, 13, 10, 9, 7, 6, 4, 2, 7
Ks. Leszek		355,

15.01.2026	Opłotkowa Czarna Jarzębinowa	95, 93, 91, 79, 75, 73, 69, 67, 63, 49, 19, 17, 13, 6, 4, 1, 5, 7, 10, 11, 12, 15, 21, 23, 42, 23, 3, 5, 4, 6, 7, 9, 11, 13,
Ks. Krzysztof 15.01.2026	Kwiatowa Liliowa	3, 6, 9, 11, 12, 14, 16, 21, 32, 34, 36, 37, 40, 42 33, 43, 37, 74, 76, 78,
Ks. Jacek 15.01.2026	Kwiatowa	41, 43, 45, 50, 52, 54, 55, 59, 66, 68, 71, 82, 84, 86, 88, 90, 92, 94, 96, 100, 104, 106, 118, 124, 128,
Ks. Leszek 16.01.2026	Czarny Chodnik Cieszyńska	354, 128, Begonii 18, 24, 31, 33, 37, 39; Bratków 1, 10, 20; Cisowa 1 2, 7, 10, 12, 17, 36, 13, 11, 7, 17, 40, 19; Spokojna (za mostkiem) 9
Ks. Krzysztof 17.01.2026	Żurawia Cieszyńska Polna	1261, 368, Wiśnowa 2, 6, 8, 10; Kamienna 13, 15, 21, 23, 50, 54, 52, 2, 1, 3, 20, 22, 26, 46 71, 73, 77, 110, 112 41, 40, 36, 35, 34, 30, 24, 19, 18, 16, 14, 11, 10,
Ks. Jacek 19.01.2025	Hiacyntów Liliowa Irysów	1448/d, 5, 6, 8, 10, 18, 26, 41, 48, 54, 56, 58, 62, 65, 66, 90, 13, 15, 30, 2, 10, 16, 18, 87, 18, 20, 22, 24, 28, 34, 53, 55, 59, 85, 91
Ks. Krzysztof 20.01.2026	Kolibrów Gołębiowa Sójkowa	1, 2, 4 7, 8, 10, 12, 13, 14, 16, 17, 19, 22, 1, 3, 4, 6, 7, 8, 9, 10, 14, 16,
Ks. Jacek 20.01.2026	Cisowa Krańcowa Sosnowa Czyżykowa	1346, 208, 1034/a, 1034/b, 284, 62, 63, 68, 76, 80, 82, 100, 102, 116, 118, 122, 56, 67, 94, 110 2, 3, 6, 8, 10, 2, 7, 13, 1, 2, 3, 5, 6, 7, 9, 10, 11,
Ks. Krzysztof 21.01.2026	Przebiśnegów Łubinowa	3, 5, 21, 23, 25, 31, 39, 43, 47, Lawendowa 6; Liliowa 49, 51, 53, 55, 59, 63; Równa 7; Narcyzów 6, 9, 10, 12, 14; 1, 2, 5, 9, 10, 11, 13, 14
Ks. Jacek 21.01.2026	Cieszyńska	270/5, 270/9, 270/3, 270/4, 270, 353, 319, 39, 39/2, 41, 45, 110, 36, 37/2, 37/3, 37/4, 37/5, 29, 35, 35/1, 35/2, 35/3, 35/4, 35/5,
Ks. Jacek 22.01.2026	Szkolna Nad Potokiem	76, 62, 58, 52, 50, 44, 34, 30, 27, 25, 23, 42, 35, 30, 27, 25, 24, 7, 1,
Ks. Krzysztof 22.01.2026	Jaskółcza Strumieńska	1484 4, 6, 8, 12, 14, 18, 20, 54, 52, 48, 46, 42, 32, Spokojna 2; Wspólna 3, 5, 7, 9; Cieszyńska 23
Ks. Jacek 23.01.2026	Ogrodowa	1114, 479, Cisowa 48; Olchowa 7; Dębowa 20, 22; 37, 36, 34, 29, 27, 25, 22, 14, 12, 10, 8, 6, 5, 4, 1, Krótka 17, Topolowa 5, 7, 15, 18, 31
Ks. Jacek	Fabryczna Kasztanowa Graniczna	204, 1338, 488, 26, 16, 16/3, 16/4, 24, 30, 45, 45/1, 10, 10/2, 10/3, 10/4, 10/4, 10/5, 10/7 8 108, 104, 96, 88, 82, 80, 74, 72, 70, 66, 62, 64, 52, 44, 34, 32, 24, 22, 20, 18, 10,